

BARBARA MILEWSKA-WAŻBIŃSKA

Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Krakowskie Przedmieście 1, 00-047 Warszawa
Polska – Poland

VITAE ARCHIEPISCOPORUM GNESNENSIVM
KLEMENSA JANICKIEGO – GENEZA I WCZESNA RECEPCJA

ABSTRACT. Milewska-Ważbińska Barbara, „*Vitae archiepiscoporum Gnesnensium*” Klemensa Janickiego – geneza i wczesna recepcja (*Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* by Klemens Janicki – the genesis of the work and its early reception).

The article concerns a series of biographical epigrams entitled *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* written by Klemens Janicki at the request of Archbishop Andrzej Krzycki. The author considers historical and iconographic context of this cycle.

Keywords: catalogue; poetic armorial; Klemens Janicki; Andrzej Krzycki; Jan Długosz; Andrzej Trzeciński.

Klemens Janicki (1516–1543) w swej twórczości wielokrotnie wspomina Andrzeja Krzyckiego (1482–1537). W drugiej elegii z cyklu *Variae elegiae*, napisanej z okazji urodzin arcybiskupa, poeta z emfazą mówi o roli, jaką odegrał w jego życiu Krzycki. Swój podziw podkreśla słowami określającymi patrona jako *honus et gloria, praesidium patriae et mihi*¹. Autor elegii twierdzi, że za sprawą Krzyckiego na ziemię powraca złoty wiek, a zapowiedzią zachodzących zmian jest łagodna zima. Do arcybiskupa poeta kieruje również pierwszą elegię wspomnianego cyklu, w której uwypukla takie zalety adresata, jak umiarkowanie i łaskawość. Przyjazną aurę Janicki opisuje także w epigramie zatytułowanym *De Cricio Cracoviae eunte*. Wkrótce jednak okazuje się, że to, co wydawało się dobrą wróżbą, otrzymuje tragiczny finał. Treścią utworu trzeciego z cyklu *Variae elegie* jest choroba protektora poety, a trzy epigramaty mówią o jego śmierci, która nastąpiła 10 maja 1537 r.

Młody poeta wspomina Krzyckiego jako swego opiekuna również w epigramacie *Ad Andream Cricium Archipraesulem* oraz w autobiograficznej elegii VII z *Tristiów*, w której czytamy:

¹Janicki 1966: 90.

Praesul erat Cricius, Phoebo vir amicus, in isto
 Orbe per illa alius tempora si quis erat.
 Hic geniale suam limen mihi pandit in aulam,
 Pollicitus Misis omnia laeta meis².

Na podstawie przywołanych fragmentów można wnosić, że arcybiskup i wybitny humanista odegrał dużą rolę w ukształtowaniu osobowości Janickiego. Należy przypomnieć, że młody poeta przebywał na dworze Andrzeja Krzyckiego od maja 1536 roku do jego śmierci. Nie bez znaczenia dla rozwoju młodego talentu pozostaje fakt, że Klemens zetknął się wówczas z przedstawicielami ówczesnej elity intelektualnej Stanisławem Górskim, Janem Dantyszkiem, Stanisławem Hozjuszem.

W czasie pobytu na dworze swojego pierwszego patrona młody poeta zaczął tworzyć wierszowane żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich. W epigramacie poprzedzającym *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* skierowanym do siedziby arcybiskupiej, czyli do Gniezna, Janicki powiada:

Accipe Pontificum vitas et gesta tuorum,
 Dicere qua licuit sub brevitate mihi.
 Scripsimus haec Cricii mandatis; illius unum
 Hoc in maiores est pietatis opus³.

Poeta zawarł w tym krótkim wierszu kilka istotnych informacji na temat swojego cyklu poetyckiego. Czytelnik dowiadyuje się, że to sam arcybiskup (*Cricii mandatis*) podsunął młodemu podopiecznemu pomysł i polecił napisanie jednego w swoim rodzaju dzieła, wyrażającego szacunek i miłość do poprzedników (*illius unum / hoc in maiores est pietatis opus*). Poetycki cykl biograficzny ma zawierać żywoty i czyny arcybiskupów (*vitas et gesta*). Poeta mówi, że wiersze cechować się będą zwięzłością (*brevitas*) i zapowiada tym samym formę epigramatyczną. Jego dzieło będzie zatem nosiło cechy biografii historycznej, ale ma być też zamkniętą w formie wierszowanej pochwałą przodków. Biorąc pod uwagę powyższe metatekstowe uwagi, warto głębiej zastanowić się po pierwsze nad przedsięwzięciem, którego pomysłodawcą był Krzycki, po drugie nad realizacją zlecenia przez młodego poetę, po trzecie wreszcie zapytać o cel, jaki przyświecał Andrzejowi Trzeciekiemu jako pierwszemu wydawcy *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium*. Należy przypomnieć, że *editio princeps* epigramów Janickiego miała miejsce w Krakowie dopiero w 1574 r.

² „Biskupem był wtedy Krzycki, miły Febowi jak mało kto podówczas na świecie. On to otworzył mi świetną bramę swego dworu i muzom moim obiecał radosny żywot” (Janicki 1966: 52–53).

³ „Przyjmij żywoty i czyny twoich arcybiskupów, opowiedziane tak zwięzłe, jak mogłem to zrobić. Napisałem je na polecenie Krzyckiego: to jest jedyne w swoim rodzaju dzieło jego zbożnej miłości dla przodków” (Janicki 1966: 256–257).

Jak słusznie podkreśla Ignacy Lewandowski⁴, *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* to najstarszy zbiór epigramów biograficznych powstałych w Polsce. Początku popularnego w dobie dojrzałego renesansu trendu ujmowania życiorysów w cykle poetyckie należy szukać w literaturze antycznej, przy czym szczególną uwagę wypada zwrócić na pierwszą ilustrowaną książkę rzymską, czyli dzieło *Hebdomades vel de imaginibus libri XV* Marka Terencjusza Warrona. Składało się nań 700 podpisanych wizerunków wybitnych osób. Wśród sportretowanych postaci, reprezentujących różne dziedziny ludzkiej aktywności, nie zabrakło kapłanów⁵. Zachowane fragmenty poetyckie z dzieła Warrona wskazują, że jego wiersze przybierały postać utworów nagrobnych. Formę cyklu epitafijnego opatrzonego wizerunkami wiązać należałoby z kolei z rzymskim zwyczajem wystawiania *imagines maiorum* z podpisami określanymi jako *tituli*⁶. Źródła antyczne epigramatów Janickiego można uzupełnić jeszcze o cykl wierszy poświęconych znanym postaciom z historii Rzymu zawarty w *Anthologia Latina*⁷. Średniowieczną tradycję biograficzną reprezentowałyby z kolei poczty biskupów, od *Gesta episcoporum Mettensium* Pawła Diakona począwszy, a także różnego typu katalogi⁸. Te ostatnie wpisują się swą strukturą w formułę wyliczania. Jak pisał Umberto Eco⁹:

Retoryka od starożytności brała pod uwagę listy rytmicznie recytowane i możliwe do recytacji, w których istotne było nie zasygnalizowanie niewyczerpanej ilości, lecz raczej przypisywanie czemuś właściwości w sposób nieumiarkowany, często dla czystego upodobania do powtórzeń.

Również humaniści renesansowi tworzyli zamknięte cykle biograficzne, przyjmujące linearną koncepcję czasu. Epigramaty, które pisali, pełniły nie tylko funkcję referencyjną, lecz także estetyczną. Zarówno Krzycki, jak i Janicjusz w czasie pobytu w Italii niewątpliwie zetknęli się z takimi zbiorami epigramatów, np. z wierszami zmarłego w 1528 roku najlepszego epigramatyka swoich czasów Marca Antoniusa Casanovy¹⁰ (ca. 1477–1528). W pierwszych dekadach XVI stulecia wierszowane biografie, na co zwróciła uwagę Maria Cytowska¹¹ nie cieszyły się jednak, poza Italią, popularnością. Pierwszym zbiorem wierszy biograficznych na gruncie łacińskojęzycznej literatury niemieckiej był, wydany dopiero w 1532 roku w Wittenberdze, tomik *Caesares Germanici* Georga Sabina (1508–1560). Można wobec tego stwierdzić, że młody wychowanek Andrzeja Krzyckiego, przystępując do pisania wierszowanych biografii hierarchów

⁴Lewandowski 2007: 88.

⁵Kumaniecki 1977: 486.

⁶Cytowska 1969: 78.

⁷AL 1906: 300–313.

⁸Lewandowski 2007: 90.

⁹Eco 2009: 133.

¹⁰Gaisser 1999: 276.

¹¹Cytowska 1969:80.

kościelnych, był w północnej Europie na tym polu jednym z prekursorów. Epoka popularności humanistycznych *icones*, *effigies* czy *imagines* miała dopiero nadejść w drugiej połowie XVI stulecia. Tymczasem Janicki już wcześniej, bo pod koniec lat trzydziestych XVI stulecia dowiódł, że tematyka historyczna nie kłóci się z formą epigramatyczną.

Co istotne, opatrzone wizerunkami utwory literackie wykazują pokrewieństwo z rozwijającą się w XVI stuleciu emblematyką. Janusz Pelc¹² zwrócił uwagę na typową formę kompozycji poszczególnych *icones*, które składały się na zbiór biograficzny. Napis poprzedzający obraz powinien zawierać imię i nazwisko portretowanej osoby, ewentualnie motto. Na rycinie należało uwzględnić indywidualne cechy portretowanej postaci oraz atrybuty wskazujące na jej upodobania. W dołączonym tekście (prozatorskim lub poetyckim) należało podkreślić uczynki opisywanej postaci, piastowane przez nią godności, wyrazić pochwałę, ale też, gdy to konieczne, wypomnieć wady i dawać przestrogi. Andrzej Trzeciński (ca. 1530–1584), publikując *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* Janiejusza był zapewne świadom owych zaleceń. Napisany czterdzieści lat wcześniej cykl uzupełnił jako wydawca o nowe epigramaty, a wiersze opatrzył wprawdzie nie wizerunkami postaci, ale ich godłami herbowymi.

Należy podkreślić, że utwory składające się na *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* mimo zamknięcia w tej samej formie wersyfikacyjnej, obejmującej dwa dystychy elegijne, nie sprawiają wrażenia monotonnych i nie nużą odbiorcy. Oprócz różnorodności treści wyrażającej się w tym, że chwali się zalety jednych arcybiskupów, a piętnuje wady innych, zwraca uwagę bogactwo formalne cyklu. Epigramy przybierają na przykład postać apostrofy – do miasta, kraju, do samego kapłana, do czytelnika, niekiedy zbudowane są z kolei z pytań retorycznych. Większość kończy się typową dla epigramatu pointą. Na przykład kwestia nieznamości języka polskiego przez Roberta Włocha, o której wspominał w swym katalogu Jan Długosz (1415–1480), została przez Janickiego podjęta i przekształcona w żartobliwą pointę:

Comis in alloquio, facilis venientibus, uno
Durus, quod nequii verba Polona loqui¹³.

Krytyczny stosunek do Jana Gruszczyńskiego znalazł ujście w następującej konkluzji:

Dum bibit ad sacras et cantat nocte lucernas,
Protinus incautum mors inopina rapit¹⁴.

¹² Pelc 1973: 31–32.

¹³ „Uprzejmy w rozmowie, przystępny dla przybywających do niego, pod tym jednym względem przykry, że nie umiał mówić po polsku” (Janicki 1966: 258–259).

¹⁴ „Podczas nocnej pijatyki i śpiewów przy kościelnych świecach niespodziewana śmierć porwała go nagle niebaczego” (Janicki 1966: 274–275).

Wiersz poświęcony Marcinowi II – mnichowi Polakowi zamyka natomiast refleksja charakterystyczna dla epitafium:

Tam cito cur moreris, legum iurisque perite?
Non potes an Stygias vincere iure deas?¹⁵

Zakończenie w typie epitafium zawarł poeta również w epigramie poświęconym swemu mecenasowi Andrzejowi Krzyckiemu:

Sors tamen indoluit, quod erat contempta sub illo,
Maturamque virum sustulit ante diem¹⁶.

Ignacy Lewandowski¹⁷ wskazał wiele tropów i figur retorycznych, które zastosował Janicki w wierszach składających się na omawiany zbiorek. Uczony zwrócił również uwagę na liczne nawiązania do dzieł poetów łacińskich, a także na reminiscencje z utworów Krzyckiego. Warto dodać, że rozpoczynając w epigramacie poświęconym Jarosławowi Bogorii¹⁸ drugi dystych od sformułowania: *Felix, qui potuit*, poeta świadomie nawiązywał grę z czytelnikiem, gdyż ów słynny początek heksametru pochodzący z *Georgik* (Verg. *Georg.* II 490) uzupełnił o frazę: *famam meruisse perennem*, a następnie dodał: *Felix, quem populi saxaque multa sonant*, sięgając w ten sposób ponownie do Wergiliusza i jego sformułowania: *saxa sonant* (Verg. *Georg.* IV 50, *Aen.* XII 592). Pierwszy dystych, a zwłaszcza wyrażenie *Flete Ioci, Veneres* z epigramu poświęconemu Mikołajowi I Kurowskiemu¹⁹ jest oczywistym przywołaniem Catullusowego: *Lugete, o Veneres* (Catull. 3,1).

Niemniej, omawiając epigramatyczne żywoty duchownych autorstwa Janickiego, nie wolno zapominać, że nawiązują one przede wszystkim do wcześniej powstałych prozaicznych katalogów arcybiskupów gnieźnieńskich, zwłaszcza do katalogu Jana Długosza²⁰. W wierszach Janickiego widoczne są zapożyczenia treściowe z dzieła historyka, które zawierało życiorysy arcybiskupów do Jakuba z Sienna włącznie. Jak pisze Ignacy Lewandowski:

¹⁵ „Czemuż tak prędko umierasz, znawco ustaw i praw? Czyż bogiń stygijskich nie możesz przemóc literą praw?” (Janicki 1966: 266–267).

¹⁶ „Los jednak był urażony, że Krzycki gardził nim, i zabrał go, zanim nadszedł jego czas” (Janicki 1966: 276–277).

¹⁷ Lewandowski 2007: 100–101.

¹⁸ „Felix, qui potuit famam meruisse perennem, / Felix, quem populi saxaque multa sonant”. („Szczęśliwy, kto mógł zasłużyć na wieczną chwałę, szczęśliwy, czyją chwałę głoszą ludzie i kamienie”, Janicki 1966: 268–269).

¹⁹ „Flete canes, aquilae Curovi busta sepulti, / Flete Ioci, Veneres, tympana lucra, lyrae!” („Żalcie się, psy i orły, nad grobem Kurowskiego! Żalcie się Żarty, Miłostki, bębenki, kiesy, liry!”), Janicki 1966: 270–271).

²⁰ Lewandowski 2007: 90.

Cała (...) inwencja poetycka [Janicjusza] w zakresie materiałowym sprowadza się do wyłowienia z Długosza treści odnoszących się zasadniczo do duchowej, zwłaszcza moralnej charakterystyki hierarchów oraz ukazania jedynie najbardziej znanych faktów z ich działalności na tronie arcybiskupim²¹.

Wypowiedź tę można uzupełnić o spostrzeżenie, że epigramaty zawarte w *Vitae* ze względu na swój wydźwięk moralny nabierają jednak charakteru uniwersalnego, zbliżając się w swej wymowie do utworów parenetycznych, mających wskazywać określone wzorce postępowania dla *bonus sacerdos*²². Ignacy Lewandowski²³ w sposób niezwykle rzetelny dokonał analizy treści i formy epigramów składających się na omawiany zbiór. Przedstawione w tym miejscu obserwacje stanowią jedynie skromne uzupełnienie zarówno tej analizy, jak i komentarzy Ćwiklińskiego²⁴ i Krókowski²⁵, które towarzyszą wydaniom krytycznym *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium*.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że zamówienie przez Andrzeja Krzyckiego u Janicjusza wierszowanych życiorysów arcybiskupów zbiegło się w czasie z powstawaniem jednego z najwspanialszych zabytków rękopiśmiennych stworzonych w Polsce. Mowa o dziele określonym na pierwszej stronie jako *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium Authore Ioanne Longino, id est Długosz canonico Cracoviensi anno 1476 conscriptus et eorundem Archiepiscoporum egregiis imaginibus exornatus*. Ten iluminowany kodeks pergaminowy oznaczony sygnaturą BOZ Cim.5 znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej²⁶. Ozdobny rękopis, który powstał w latach 1531–1535 na zamówienie podkanclerzego i biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, iluminowany był przez Stanisława Samostrzelnika i jego warsztat²⁷. Szczególnym pięknem i bogactwem treści wyróżnia się pierwsza miniatura z przedstawieniem św. Stanisława adorowanego przez króla Zygmunta I i samego Piotra Tomickiego. Po śmierci podkanclerzego w październiku 1535 r. manuskrypt z niedokończonymi miniaturami przeszedł w ręce jego siostrzeńca Andrzeja Krzyckiego, który uczcił wuję po śmierci dwoma wierszami. W zakończeniu *Epitaphium Petri Tomicii* czytamy, że śmierć nie odbierze biskupowi krakowskiemu sławy:

Tu vita exutus vives tamen, omnia quamvis
Mors rapit, in famam non habet illa manus²⁸.

²¹ Lewandowski 2007: 92.

²² Kapuścińska 2010: 233.

²³ Lewandowski 2007: 94–104.

²⁴ Janicki 1930: 229–253.

²⁵ Janicki 1966: 254–279.

²⁶ [http://polona.pl/item/36618320] (dostęp 23 I 2017).

²⁷ Dąbrowski, Tchórzewska-Kabata 2000: 96–97.

²⁸ „Ty jednak będziesz żył pozbawiony życia, chociaż śmierć zabiera wszystko, nie przejmie sławy” (Krzycki 1888: 194).

W drugim utworze siostrzeniec wychwala zmarłego biskupa i wylicza jego zalety, posługując się figurą *enumeratio*:

Petrus hic et comites artes, prudentia, virtus,
 Maiestas, species, gratia et eloquium,
 Quem non ambitio, non dona, nec aulica techna,
 Sed regum evexit gloria voxque hominum.
 Constitit in sede hac potius renuitque supremam
 Sponte datam, regni sed potiore bono.
 Templorum columen, patriae laus, norma senatus,
 Iustitiae clipeus, pontificum decus.
 Haec summa hic tantum, nam non moritura, viator;
 Fusius exponet singula fama tibi²⁹.

We wspomnianym, odziedziczonym po wuju przez Andrzeja Krzyckiego rękopisie katalog arcybiskupów gnieźnieńskich znajduje się na stronach 1–124; pozostałe karty wypełnia tekst *Vitae episcoporum Cracoviensium* Długosza. Kodeks zdobi czterdzieści sześć całostronicowych lub półstronicowych miniatur obwiedzionych dekoracyjną bordiurą. Ideowe przesłanie uczczenia hierarchów zawiera się nie tylko w szczegółach ikonograficznych, takich jak uroczyste szaty pontyfikalne czy herby rodowe arcybiskupów, lecz także w eleganckiej minuskule humanistycznej łacińskiego tekstu. Można zatem zadać zasadne pytanie, czy epigramaty Janicjusza nie miały stanowić zamierzonej przez nowego właściciela kodeksu kolejnej warstwy tego dzieła, komplementarnej wobec ikonografii i tekstu Długosza.

Warto jeszcze raz podkreślić, że edycja *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* z 1574 r. oprócz epigramatów zawierała, jak wspomniano, godła, które zdobiły również wizerunki hierarchów w rękopiśmiennym katalogu. Herby w manuskrypcie i w edycji nie zawsze są tożsame. Nie wnikając jednak w rozważania genealogiczne, chciałabym zwrócić uwagę na sam fakt wyeksponowania w obydwu dziełach wizerunku herbowego. Celem, który przyświecał zarówno zleceniodawcy manuskryptu, jak i późniejszemu wydawcy *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* było upamiętnienie wybitnych postaci duchownych. Trzeciejskiemu towarzyszyła również, w mojej opinii, chęć ukazania hierarchów

²⁹Krzycki 1888: 194. Przekład na język polski zob. *Antologia poezji polsko-łacińskiej* 1985: 196:

„Tu Piotr i jego orszak, roztropność i cnota,
 Dostojeństwo i piękność, wymowa i wdzięk,
 Piotr, którego nie dary, ambicja i dworska
 Sztuka, lecz wyniósł sławny król i ludu głos,
 I z pożytkiem ojczyzny stało się to tak.
 Filar świątyń, ojczyzny sława, chluba kleru,
 Sprawiedliwości puklerz, senatora wzór.
 O tym, co nie zginie, mówię tu, przechodniu,
 O szczegółach opowie ci rozgłośna wieść”.

jako przedstawicielei rodów szlacheckich. W drukowanej edycji, na etos kapłana nakładał się zatem etos szlachecki. W ten sposób odczytał wydane przez Trzecieskiego epigramaty Bartosz Paprocki, który w swych *Herbach rycerstwa polskiego* z 1584 r. przytoczył trzydzieści sześć wierszowanych żywotów arcybiskupich. Epigramaty Janickiego przywoływał również Szymon Okolski, autor *Orbis Polonus* – największego napisanego w języku łacińskim dzieła heraldycznego o polskich herbach, wydawanego w Krakowie w latach 1641–1644. Do tekstów epigramów nawiązywał też Krzysztof Kątski w *Vitae archiepiscoporum et episcoporum Ecclesiae Cracoviensis* z 1593 r. oraz Jakub Skrobiszewski w *Vitae Archiepiscoporum Haliciensium et Leopoliensium* z 1628 roku. Również i w tych publikacjach epigramatom towarzyszą wizerunki herbowe.

Powracając do sformułowanych wcześniej pytań o genezę cyklu zawierającego żywoty arcybiskupów, należy stwierdzić, że istotną, inspirującą przedsięwzięcie rolę, mógł odegrać fakt odziedziczenia przez arcybiskupa Krzyckiego reprezentacyjnego i iluminowanego kodeksu fundacji Piotra Tomickiego. Klemens Janicki otrzymał zadanie napisania do tego dzieła swego rodzaju poetyckiego komentarza. Polecenie wypełnił, a z samym zadaniem dobrze sobie poradził. Śmierć patrona spowodowała, że epigramaty opublikowane zostały dużo później. Co istotne, także drugi cykl biograficzny autorstwa Janicjusza *Vitae Regum Polonorum* wydano po raz pierwszy dopiero dwadzieścia lat po śmierci autora.

Celem edycji *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* z 1574 r. nie było tylko wydanie drukiem młodzieńczego zbioru poetyckiego znakomitego twórcy, którego Andrzej Trzecieski jako humanista i poeta wysoko cenił. Wiadomo na przykład, co wykazała Jadwiga Mosdorf³⁰, że w swej własnej twórczości Trzecieski umieszczał całe frazy zaczerpnięte z utworów poety ze Żnina³¹. Należy natomiast zauważyć, że uzupełniając cykl Janickiego o nowe utwory oraz o ilustrację heraldyczną, edytor przyczynił się do powstania nowego gatunku literackiego – herbarza poetyckiego, który znalazł potem znakomitych kontynuatorów, choćby w osobie Wacława Potockiego. To Trzecieski zatem tchnął po czterdziestu latach nowe życie w młodzieńcze wiersze uwieńczonego poety.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- AL 1906: *Anthologia Latina sive poesis Latinae supplementum*, F. Buecheler, A. Riese (ed.), pars prior, fasc. 2, Lipsiae 1906.
 Janicki 1930: *Clementis Ianicii Poetae Laureati Carmina*, L. Ćwikliński (ed.), Cracoviae 1930.
 Janicki 1966: K. Janicki, *Carmina. Dzieła wszystkie*, wyd. i wstęp J. Krókowski, przeł. E. Jędrkiewicz, oprac. J. Mosdorf, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1966.
 Krzycki 1888: *Andreae Cricii Carmina*, C. Morawski (ed.), Cracoviae 1888.

³⁰Mosdorf 1961: 523–533.

³¹Mosdorf 1961: *passim*.

Trzeciecki 1958: A. Trzeciecki, *Dziela wszystkie*, t. I: *Carmina. Wiersze lacińskie*, oprac. i przeł. J. Krókowski, Wrocław 1958.

Antologia poezji polsko-lacińskiej 1985: *Antologia poezji polsko-lacińskiej 1470–1543*, wstęp i oprac. A. Jelicz, Szczecin 1985.

Opracowania

Cytowska 1969: M. Cytowska, *Nowe uwagi o Żywotach Królów Polskich Klemensa Janickiego*, [w:] *Europejskie związki literatury polskiej*, J.Z. Jakubowski, J. Kulczycka-Saloni, Z. Libera (red.), Warszawa 1969, 77–88.

Dąbrowski, Tchórzewska-Kabata 2000, *Nad złoto droższe*, M. Dąbrowski, H. Tchórzewska-Kabata (red.), Warszawa 2000.

Eco 2009: U. Eco, *Szaleństwo katalogowania*, przeł. T. Kwiecień, Poznań 2009.

Gaisser 1999: J.H. Gaisser, *Pierio Valeriano on the Ill Fortune of Learned Men: A Renaissance Humanist and His World*, Michigan 1999.

Kapuścińska 2010: A. Kapuścińska, „Klejnot” kapłaństwa. *Poetyckie komemoracje virtutis sacerdotis w XVI-wiecznym zbiorze „Herbów rycerstwa polskiego” Bartosza Paprockiego na tle europejskiej tradycji teologicznej i parenetycznej*, „Studia Gdańskie”, t. XXVI, Gdańsk 2010, 225–243.

Kumaniecki 1977: K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres Cyceroński*, Warszawa 1977.

Lewandowski 2007: I. Lewandowski, *Janickiego epigramy o arcybiskupach gnieźnieńskich* [w:] *Polonia Latina. Szkice o literaturze lacińskiej w dawnej Polsce*, K. Dominas, M. Miazek-Męczyńska, A.W. Mikołajczak (red.), Gniezno 2007, 88–104.

Mosdorf 1961: J. Mosdorf, *Uwagi o lacińskich źródłach twórczości Andrzeja Trzecieckiego*, „Pamiętnik Literacki” 4 (1961), 523–533.

Pelc 1973: J. Pelc, *Obraz-Słowo-Znak. Studium o emblematy w literaturze staropolskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.

VITAE ARCHIEPISCOPORUM GNESNENSIIUM BY KLEMENS JANICKI

– THE GENESIS OF THE WORK AND ITS EARLY RECEPTION

Summary

Klemens Janicki in his poems repeatedly mentions the archbishop Andrzej Krzycki, who was his patron and benefactor. I would like to pay attention to the inspiring role of this humanist and poet in the formation of personality of Janicki. At the request of Krzycki he wrote a cycle of epigrams entitled *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium*. It is significant that, at the same time the archbishop inherited the illustrated manuscript with a catalog of archbishops of Gniezno by Jan Długosz. The first editor of Janicki's cycle was Andrzej Trzeciecki. In his edition (Cracoviae 1574) there are not only the epigrams, but also the images of coats of arms of the archbishops. In this way Trzeciecki created a new genre, namely a poetic armorial.